
Lebensborn

Jedną z najbardziej ponurych kart historii Połczyna-Zdroju jest hitlerowski ośrodek Lebensborn, który działał w dzisiejszym sanatorium „Borkowo” (dawnym „Luisenbad”). Lebensborn była to niemiecka instytucja podlegająca Głównemu Urzędowi do Spraw Rasowych i Osiedleńczych SS, która oficjalnie funkcjonowała jako opiekuńczo-charytatywne stowarzyszenie. Ośrodek Lebensbornu w Połczynie-Zdroju powstał wiosną 1938 i działał do końca lutego 1945. Nazwano go „Heim Pommern” i w miejscu tym dziewczęta z organizacji „Dziewczęt Niemieckich” rodziły dzieci tzw. „czystej krwi”.

Ośrodek mógł przyjąć 60 matek i 75 dzieci – mieściły się tu trzy oddziały: kobiet ciążarnych, poronniczy i małego dziecka. Opis tego domu zdrojowego, jak również jego niechlubnej funkcji znajduje się w książce „Miłość niemożliwa” Romana Frister’a (PIW, 2007), we fragmencie przedstawiającym spacer głównych bohaterów po Parku Zdrojowym:

„Celem ich niedzielnego wyjścia był otoczony parkiem dom zdrojowy, przypominał on bawarskie baśniowe zamki, zdobiły go barokowe i gotyckie wieżyczki. W połowie ubiegłego wieku młody Bismarck przywoził tu swoje kochanki, aby tańczyć z nimi i pić szampana w

wielkiej Sali, której ściany wyłożone były kryształowymi lustrami. Od tego czasu wiele wody przepłynęło rzekami Pomorza i miejsce to nieco spowszedniało, a mimo to ciągle otacza ją aura romantyczności.

(...) Teraz jednak ktoś zagroził cię?k? prowadząc do uzdrowiska drutem kolczastym, na podjeździe umieszczono niewielki znak z napisem „zakaz wjazdu”, informując cię?e, że zżamanie zakazu będzie surowo karane. Pod nim znajdowały się imponujące insygnia SS. Napotkany turysta wyjaśnił im, że Führer przekazał budynek SS, a ci przekształcili go w dom dla samotnych matek, pod warunkiem, że kobiety zaszły w ciążę z rasowo czystymi Aryjczykami.”

Początkowo obojętne w Bad Polzin zajmowały się matkami i ich nowonarodzonymi dziećmi, jednak z czasem rozszerzono działalność: w „Heim Pommern” dokonywano germanizacji dzieci pochodzących w większości z polskich rodzin. Przeważająca większość zabranych dzieci nie powróciła po wojnie do rodzin, po zmianie danych osobowych nie mogła ustalić miejsca ich pobytu (większość akt i dokumentacji dzieci została zniszczona przez pracowników Lebensbornu). Na szczęście niektóre udało się odzyskać. Tak było z dwiema córkami straconego w Forcie VII poznańskiego farmaceuty, Franciszka Witaszka, Alodi i Dari. Dziewczynki trafiły do „Gaukinderheim” w Kaliszu, stamtąd prawdopodobnie w połowie stycznia 1944 roku przewieziono je do Połczynie-Zdroju. Tu zmieniono ich nazwisko na Wittke. Matka dziewczynek po wojnie, po powrocie z obozu w Oświęcimiu, rozpoczęła ich poszukiwanie. Kiedy powróciły w 1947 roku – nie pamiętały już języka polskiego.

Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze wystąpił z oskarżeniem przeciwko organizacji Lebensborn a w 1950 roku niemiecki Trybunał Denazyfikacyjny w Monachium uznał całą działalność Lebensborn za zbrodniczą.

Śledztwo w sprawie popełnienia zbrodni nazistowskiej przez niemieckich funkcjonariuszy Zakładów Lebensborn w Połczynie-Zdroju w okresie od 1939 r. do lutego 1945 r. polegającej na wyniszczeniu ludności narodowo-polskiej, poprzez przymusowe odbieranie dzieci polskich w celach ich germanizacji zostało podjęte na nowo 12 listopada 2001 r. W toku postępowania ustalono, iż Zakład Lebensborn w Połczynie-Zdroju istniał od kwietnia 1938 r. do lutego 1945 r. i dokonywano w nim germanizacji dzieci głównie z polskich rodzin. Kierowane były do niego dzieci z „zakładów przejściowych” (między innymi z Kalisza i Bruszkowa), które wcześniej zakwalifikowano do zniemczenia w wyniku badań rasowych, zdrowotnych i psychologicznych.

Ujawniono również dane kierowników tej jednostki oraz fakt, iż jego personel sprowadzony został z Bawarii. W zakładzie obowiązywała całkowita zakaz używania języka polskiego oraz kontaktu z rodzicami lub krewnymi. Wprowadzony był również system kar. Po pewnym okresie czasu dzieci, które poczyniły zadawalające postępy w procesie germanizacji wywożone były do specjalnych obojętów w górnym Niemiec, a następnie (lub też od razu) przekazywane do rodzin niemieckich.

W toku śledztwa udało się odtworzyć przebieg germanizacji kilorga dzieci w tym kilku obecnych obywateli Niemiec. Wystąpiono do archiwów niemieckich o udostępnienie dokumentów dotyczących funkcjonowania, a w szczególności wykazu (kart osobowych) dzieci poddanych germanizacji w tym zakładzie. Ponadto ustalono, iż w Archiwum Federalnym w Berlinie znajdują się karty dzieci poddanych germanizacji, w tym część z nich została sporządzona w zakładzie Lebensborn w Połczynie-Zdroju. Dostęp do tych materiałów jest możliwy tylko na miejscu w trakcie osobistej kwerendy, którą może przeprowadzić prokurator. Śledztwo umorzono w wobec śmierci wykrytych

sprawców i niewykrycia pozostałych w dniu 30.09.2004 r.

O historii Lebensbornu przejmująco opowiada film pt. „Urodzeni dla Rzeszy”, którego znaczne fragmenty były krócone w Poczynie-Zdroju.



- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

[turystyka](#)

